

Wyrok z dnia 19 września 1996 r.
II URN 26/96

Wypadek, jakiemu funkcjonariusz Straży Granicznej uległ podczas przebywania w strażnicy po zakończeniu służby (poza godzinami służby) i bez związku z nią, nie jest wypadkiem w służbie w rozumieniu przepisu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej (Dz. U. Nr 53, poz. 345 ze zm.)

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Jerzy Kuźniar (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 września 1996 r. sprawy z powództwa Krzysztofa B. oraz Zenona i Łucji B. przeciwko [...] Oddziałowi Straży Granicznej w K. o prawo do jednorazowego odszkodowania, na skutek rewizji nadzwyczajnej Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 16 maja 1995 r. [...]

o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną.

U z a s a d n i e n i e

Decyzją z dnia 2 lipca 1993 r. Komendant [...] Oddziału Straży Granicznej w K. odmówił Krzysztofowi B. przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku w służbie, jakiemu wnioskodawca uległ w dniu 9 maja 1992 r., uznając, iż wypadek ten nie pozostawał w związku przyczynowym z pełnieniem służby, skoro "nie zachodzą okoliczności określone w art. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej (Dz. U. Nr 53, poz. 345 ze zm.)". Nadto odszkodowanie przewidziane powyższą ustawą nie przysługuje, jeżeli wyłączną przyczyną wypadku było zachowanie się funkcjonariusza spowodowane nadużyciem alkoholu.

W odwołaniu od tej decyzji wnioskodawca dochodził jej zmiany i przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania, zarzucając, że w dniu 9 maja 1992 r. pełnił służbę graniczną do godziny 20³⁰ w rejonie Ś. Wobec złego samopoczucia i za zgodą dowódcy patrolu, pozostał w schronisku po zakończeniu służby, zdając broń i pobrany sprzęt. Po upływie około godziny, schodząc po schodach z pokoju gdzie odpoczywał, potknął się i spadł, w wyniku czego doznał ciężkich obrażeń głowy z utratą przytomności. W ocenie wnioskodawcy wypadek ten "nastąpił w okolicznościach określonych w art. 2 ust. 1 pkt 8 ustawy", skoro pozostając w schronisku, przerwał jedynie - za zgodą przełożonego - wykonywanie swoich obowiązków wobec złego stanu zdrowia. Nie jest też prawdziwy ani udowodniony zarzut spożywania alkoholu i przebywania w związku z tym w schronisku w stanie nietrzeźwości.

W odpowiedzi na odwołanie [...] Oddział Straży Granicznej w K. wniósł o jego oddalenie, stwierdzając, że wnioskodawca po zwolnieniu ze służby "w nie ustalonych

blżej okolicznościach spożywał alkohol i w takim stanie uległ wypadkowi, w wyniku którego doznał obrażeń ciała".

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 16 maja 1995 r. oddalił odwołanie, stwierdzając, iż uszkodzenia ciała wnioskodawcy powstały poza pełnioną służbą i bez związku z nią. Pozostanie w schronisku nie może być traktowane jako część służby; było ono spowodowane względami towarzyskimi, a w każdym razie nie miało związku z wykonywaną służbą.

Za wypadek pozostający w związku z pełnieniem służby uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które zaszło między innymi podczas lub w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych, z wykonywaniem czynności w interesie służby, nawet bez polecenia przełożonych, a także z odbywaniem bezpośredniej drogi do miejsca i z miejsca wykonywania czynności określonych w ustawie. Oznacza to, że jeżeli funkcjonariusz Straży Granicznej doznał uszczerbku na zdrowiu podczas nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną, ale poza służbą, nie jest uprawniony do świadczeń wypadkowych przewidzianych ustawą. Zdaniem Sądu, skoro wnioskodawca nie uległ wypadkowi w czasie służby, ani w czasie wykonywania czynności z nią związanych, nie ma prawnego znaczenia, czy do upadku ze schodów doszło w związku z jego nietrzeźwością. "Brak dowodów potwierdzających służbowe działanie wnioskodawcy w schronisku uzasadnia przyjęcie, że pobyt w nim był spowodowany wypoczynkiem i chęcią udziału w spotkaniu towarzyskim". Nie znaleziono również dowodów, aby wnioskodawca został pobity poza schroniskiem przez nieustalone osoby, co także wyłącza możliwość uznania zdarzenia za wypadek w służbie lub w związku z nią.

W toku postępowania przed Sądem wnioskodawca zmarł w dniu 7 października 1994 r. na skutek doznanego ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, złamania kości ciemieniowo-skroniowej lewej oraz krwiaka podtwardówkowego w okolicy ciemieniowo-skroniowej potylicznej prawej.

Powyższy wyrok zaskarżył rewizją nadzwyczajną Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i zarzucając rażące naruszenie art. 2 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej, wniósł o jego uchylenie oraz zmianę decyzji Komendanta [...] Oddziału Straży Granicznej w K. "w kwestii prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku w związku ze służbą".

Sąd wyrokujący w sprawie, pominął zdaniem skarżącego tzw. funkcjonalny związek wypadku ze służbą, ten zaś pozwala uznać za wypadek także uszczerbek na zdrowiu doznany poza czasem i miejscem wykonywania obowiązków. Przesądzałoby o tym ustalenie w sprawie, czy pozostanie wnioskodawcy w schronisku było spowodowane złym stanem zdrowia po uderzeniu w dniu poprzednim przez przemytnika. Fakt pobicia nie został ustalony, także w toku postępowania prokuratorskiego, ale dla rozpoznawanej sprawy - dla celów ubezpieczeniowych - wystarczające jest uprawdopodobnienie tego zdarzenia (niemożliwe jest bowiem jego udowodnienie). Fakt złego samopoczucia i zmęczenia w dniu stawienia się do służby potwierdził dowódca patrolu, to zaś daje podstawę do przyjęcia, że mogło to być spowodowane uderzeniem w głowę, nawet gdy się weźmie pod uwagę, że wnioskodawca wcześniej o tym nie wspominał. Nadto okoliczności wypadku dają podstawę do przyjęcia, że doszło do niego w czasie drogi do miejsca i z miejsca wykonywania czynności służbowych "nie

jest bowiem możliwe udowodnienie tezy, że poszkodowany schodził ze schodów w innym celu niż zamiar udania się do strażnicy albo do domu".

Upadek ze schodów, które były niebezpieczne ze względu na kąt nachylenia, brak oświetlenia oraz obniżony (do 150 cm) sufit, nie może być też wiązany z ewentualnym stanem nietrzeźwości wnioskodawcy. Nie można więc przyjąć, aby wyłączną przyczyną wypadku było zachowanie się funkcjonariusza spowodowane nadużyciem alkoholu. Daje to podstawę do uznania związku wypadku ze służbą i uzasadnia przyznanie prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej rozmiarowi doznanego uszczerbku na zdrowiu od dnia ustalenia stałego uszczerbku, nie później jednak niż dzień, w którym wnioskodawca zmarł.

Należyne odszkodowanie stanowi masę spadkową, wobec śmierci poszkodowanego przed dokonaniem wypłaty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna dotyczy, stosownie do art. 417 § 1 KPC, prawomocnych orzeczeń, a złożona może być - przez upoważnione podmioty - tylko wówczas, gdy "orzeczenie rażąco narusza prawo lub interes Rzeczypospolitej Polskiej". Sformułowania powyższe oznaczają, iż ten środek zaskarżenia ma charakter wyjątkowy, zasadą jest bowiem stabilność i moc wiążąca prawomocnych rozstrzygnięć sądowych. Obliguje to Sąd Najwyższy do uwzględniania powyższych reguł przy rozpoznawaniu spraw w tym trybie. Dotychczasowe orzecznictwo daje podstawę do uznania, że "rażące" naruszenie prawa ma charakter kwalifikowany w stosunku do "zwykłego". Z reguły chodzi tu o takie naruszenia, które są wyraźnie dostrzegane, a ich skutki nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami praworządności. Stanowisko takie zawarte jest w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 20 i 21 marca 1996 r., II PRN 4/94, III ARN 76/95, OSNAPiUS 1996 nr 20 poz. 305 i poz. 296.

W rozpoznawanej sprawie nie tylko nie zostało zdaniem Sądu Najwyższego wykazane rażące naruszenie prawa, ale nawet "zwykła" sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Postępowanie dowodowe przeprowadzone zostało przez Sąd orzekający dokładnie, a zebrane dowody oceniono stosownie do wskazań zawartych w art. 233 § 1 KPC. Przepis ten statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych bezpośrednio przed sądem orzekającym w sprawie, stanowiąc, że ocena wiarygodności i mocy dowodów dokonywana jest przez sąd na podstawie własnego przekonania, po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Zarzuty rewizji sprowadzają się do wyciągnięcia innych wniosków z ustaleń Sądu, wskazując, iż przebieg zdarzenia mógł być inny niż to przyjął Sąd Wojewódzki. Nie może to jednak w żadnym razie oznaczać, iż konkluzje Sądu są następstwem sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału. Definiując wypadek pozostający w związku z pełnieniem służby, przepis art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Milicji Obywatelskiej (Dz. U. Nr 53, poz. 345 ze zm.), określa go jako nagłe zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, które zaszło podczas lub w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych, działaniem w interesie służby nawet bez polecenia przełożonych, czy wreszcie z ratowaniem ludzi lub ich mienia z grożącego niebez-

pieczeństwa, z udziałem w pościgu lub ujęciu osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa albo ochroną innych osób przed napaścią, jak też z odbywaniem bezpośredniej drogi do miejsca i z miejsca wykonywania wyżej określonych czynności. Stwierdzenie Sądu Wojewódzkiego, iż w sprawie brak przekonywających dowodów dla przyjęcia związku zdarzenia ze służbą nie może być skutecznie zakwestionowane. Brak też jakichkolwiek dowodów, których pominięcie dałoby podstawę do zarzutu rażącego naruszenia art. 2 ust. 1 pkt 8 powołanej ustawy, dotyczącego zdarzenia, które zaszło podczas lub w związku z odbywaniem bezpośredniej drogi do miejsca i z miejsca wykonywania czynności związanych z obowiązkami służbowymi.

W wyroku z dnia 15 stycznia 1980 r., III PRN 54/79, (OSNCP 1980 z. 10 poz. 187), Sąd Najwyższy wskazał, że "odbywanie bezpośredniej drogi" do miejsca i z miejsca wykonywania czynności służbowych w świetle art. 2 ust. 1 pkt 8 ustawy z 16 grudnia 1979 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w związku ze służbą wojskową (Dz. U. Nr 53, poz. 342) oznacza pokonywanie odległości między miejscem stacjonowania jednostki wojskowej lub odbywania służby, a miejscem podróży służbowej wyłącznie w celach określonych w pkt 1-7 cytowanego przepisu. Wszelkie zatem przerwanie tej drogi dla załatwienia prywatnych interesów, a następnie jej kontynuowanie nie stanowi już "bezpśredniej drogi". Podobieństwo regulacji ustawowej, do której odnosi się teza zawarta w wyroku Sądu Najwyższego i analizowanej tu ustawy, daje podstawę do przyjęcia, że jest ona aktualna także na tle rozpoznawanej sprawy.

Ustalenie Sądu, że pozostanie wnioskodawcy w schronisku za zgodą dowódcy warty było spowodowane względami towarzyskimi, a w każdym razie nie pozostawało w związku z wykonywaniem czynności służbowych, nie pozostaje w sprzeczności z wynikami postępowania dowodowego i świadczyć może o przerwaniu "bezpśredniej drogi", o której stanowi powołany wyżej przepis art. 2 ust. 1 pkt 8. Brak też jakichkolwiek dowodów, aby wnioskodawca w przeddzień zdarzenia został uderzony i to ze względu na funkcję, którą pełnił. Żaden ze świadków słuchanych w toku postępowania przed Sądem, jak i w trakcie postępowania prokuratorskiego, [...] tej okoliczności nie potwierdził. Fakt, iż nie można tego stanowczo wykluczyć nie oznacza, że został on uprawdopodobniony, co trafnie przyjął Sąd orzekający. Sąd ten nie naruszył prawa, a odmienne stanowisko zawarte w rewizji nadzwyczajnej - jako nie wykazane - nie może być uwzględnione.

Z wyżej wskazanych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 421 § 1 KPC orzekł jak w sentencji.

=====